

II. MATERIAŁY, POLEMIKI I PRZYCZYNNKI

MACIEJ PLENKIEWICZ
WSP w Bydgoszczy

STOSUNKI POLSKO-RADZIECKIE Z LAT 1918-1945 W EDUKACJI SZKOLNEJ
W POLSCE LUDOWEJ

W sierpniu 1980 roku wybuchł w Polsce kolejny konflikt społeczny, który w następnych miesiącach narastał, osiągając punkt zwrotny w grudniu 1981 roku. Byliśmy uczestnikami kolejnej lekcji z najnowszej historii Polski, lekcji, która mogła dla narodu polskiego zakończyć się tragicznie. Różnorakie były przejawy napięć społecznych, należy jednak sądzić, iż charakter ruchu społeczno-politycznego zapoczątkowanego przez strajki sierpniowe winien skłonić do refleksji nad edukacją polityczną polskiego społeczeństwa, przede wszystkim zaś tej jego części, która wychowana została już w okresie Polski Ludowej.

W listopadzie 1981 roku "Polityka" zamieściła polemiczny artykuł Mariana Szczurek-Sztarskiego, w którym czytamy między innymi: "Społeczeństwo polskie jest wstrząśnięte aktami wandalizmu i profanowania grobów żołnierzy radzieckich, poległych na ziemi polskiej.

Wstrząsające też były wyniki dochodzeń wskazujące, że głównymi sprawcami tych akcji byli kilkunastoletni młodzieńcy, a więc ludzie, których wiedza historyczna i doświadczenie życiowe są ograniczone, których łatwo jest wykorzystać przez cwanych graczy politycznych"¹.

Refleksje te nasunęły się, jak pisze dalej autor, pod wpływem lektury "Zarysu historii PRL", książki kolportowanej po kraju przez niektóre ogniwa "Solidarności". Natalia Naruszewicz, autorka owej broszury, scharakteryzowała jedynie niektóre elementy okresu 1944-1945, natomiast głównym jej celem "jest wywołanie i podsycenie nienawiści do ZSRR i rządu PRL"².

Trudno odmówić słuszności owym refleksjom, choć problem wydaje

się być znacznie szerszy i dotyczy między innymi edukacji historycznej młodego pokolenia w Polsce Ludowej. Wspomniany zarys historii PRL nie jest jedyną książką kolportowaną swego czasu przez ogniwa byłej "Solidarności". Po sierpniu 1980 roku na nielegalnym, czy też nieoficjalnym rynku wydawniczym ukazały się dziesiątki publikacji historycznych, dających się, mimo swej różnorodności, poklasyfikować. Tak więc do pierwszej grupy należały liczne publikacje rodzimych historyków, związanych z organizacjami opozycyjnymi.

Do drugiej grupy zaliczyć można historyków emigracyjnych, wreszcie trzecią stanowiły niezwykle selektywne wybory dokumentów, lub też wspomnienia byłych polityków Polski międzywojennej, wydane wcześniej w kołach emigracyjnych. Wszystkie bez wyjątku prace dotyczyły historii najnowszej Polski, przede wszystkim zaś stosunków polsko-radzieckich w okresie międzywojennym, jak i w latach drugiej wojny światowej. Najbardziej ulubionym tematem był tzw. pakt Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku oraz sprawa katyńska.

Nie miejsce tu na analizę rzetelności historycznej tych publikacji, choć wypada stwierdzić, nie wnikając w bliższe szczegóły, iż obiektywizm historyczny nie był ich najmocniejszą stroną. Swoistym więc paradoksem jest, iż prace owe, drukowane najczęściej prymitywną techniką niekiedy wręcz nieczytelne, rozchodziły się błyskawicznie i to mimo cen znacznie przewyższających na przykład zawsze drogie i atrakcyjne wydawnictwa albumowe.

To nagle wydawałoby się zainteresowanie najnowszą historią polityczną Polski nie było ani niczym nowym, ani też przypadkowym. Losy Polski, często tragiczne, były szczególnie złożone. Dzieje okresu międzywojennego, jak i lat wojny zawsze budziły szereg emocji w polskim społeczeństwie. Zostały one spotęgowane przez wydarzenia sierpniowe. Dotyczyło to szczególnie stosunków polsko-radzieckich w latach 1918-1945. Starsze pokolenie znało je do pewnego stopnia z autopsji, młodsze zaś dzięki edukacji historycznej w szkole, choć nie tylko.

Były NSZZ "Solidarność", jak powszechnie wiadomo, to ruch społeczno-polityczny przede wszystkim młodych ludzi. Ich edukacja historyczna w szkole podstawowej i średniej przypadła na lata

60-te i 70-te. Czy szkoła tamtych lat spełniła oczekiwania i nadzieje młodych Polaków, czy była w stanie wyjaśnić niezwykłą złożoność dziejów Polski ostatnich dziesiętków lat? Znaczna poczytność wspomnianych wydawnictw kolportowanych swego czasu przez "Solidarność" zdaje się wskazywać, że w niewielkim tylko stopniu. Można przyjąć, naturalnie z pewnym uproszczeniem, iż w świadomości młodego pokolenia, funkcjonuje różnorodna wiedza historyczna. Raz jest to historia szkolna, podręcznikowa, innym razem zaś zasłyszana, czy też przeczytana w nielegalnej bibule politycznej.

Zrozumiałym jest, dlaczego znaczna część, a właściwie znakomita większość nielegalnych wydawnictw poświęcona była stosunkom polsko-radzieckim. Z jednej strony był to oczywisty aspekt polityczny, obliczony na podsycanie emocji, z drugiej zaś następstwo znacznych luk w naszej historiografii, a przede wszystkim w edukacji historycznej społeczeństwa.

Szkoła spełnia doniosłą rolę w edukacji historycznej. O poziomie i wartości tej edukacji decyduje cały szereg momentów. Istotną rolę w tym względzie odgrywa poziom percepcji uczniów. Ważnym czynnikiem kształtującym charakter nauczania historii jest również aktualny stan badań historycznych. Wraz z jego rozwojem pogłębia się wiedza historyczna, a tym samym edukacja. Niebagatelnym elementem jest zapewne zmieniająca się w naszym kraju sytuacja polityczna. Rzuca ona w znacznym stopniu na właściwe relacje między racją stanu państwa socjalistycznego a obiektywną prawdą historyczną.

Należy wyrazić przekonanie, że na kształt edukacji historycznej dotyczącej historii najnowszej szczególny wpływ mają czynniki polityczne. Owa racja polityczna, być może często pojęta na zbyt dogmatycznie i niedoceniająca kultury politycznej polskiego społeczeństwa, nie zawsze korzystnie wpływała na proces edukacji historii w szkole³.

W naszym systemie nauczania podręcznik ciągle jeszcze stanowi podstawę w zdobywaniu wiedzy. W świetle dotychczasowych uwag pożądanym więc jest bliższe spojrzenie na podręczniki historii. Celem artykułu nie jest jednak analiza podręczników we wszystkich okresach Polski Ludowej. Interesują nas bowiem jedynie podręczniki historyczne lat 1960-1980, a więc tylko te, które były swego

czasu podstawą edukacji tego pokolenia, które miało dokonać "rewolucji bez rewolucji"⁴. Ponieważ właśnie, jak już wskazywano, stosunki polsko-radzieckie powodowały ostatnio tyle emocji, tylko ten aspekt dziejów najnowszych poddajmy bliższej analizie.

Zanim przystąpimy do charakterystyki poszczególnych podręczników warto poczynić jeszcze jedno zastrzeżenie. Otóż ich autorzy mają w zasadzie niewielki margines swobody w opracowywaniu poszczególnych tematów. Obowiązuje ich bowiem program nauczania historii w szkole i on w dużym stopniu określa przyjęcie takiej a nie innej koncepcji. Programy zaś ulegały pewnym zmianom wraz z ewolucją sytuacji politycznej w Polsce Ludowej.

W 1963 roku wszedł w życie "Program nauczania ośmioletniej szkoły podstawowej", który zakładał realizację interesującej nas tematyki w nowopowstałej klasie VIII. Poszczególne hasła były zresztą bardzo zbliżone do treści programów obowiązujących w latach 1956-1963. Opracowany na tej podstawie podręcznik Henryka Sędziwego, wieloletniego dyrektora najstarszego w Krakowie liceum ogólnokształcącego, był wiernym odbiciem wskazówek programowych⁵.

Stosunki polsko-radzieckie znalazły swoje odbicie w kilku rozdziałach zapoczątkowanych wojną polsko-radziecką z 1920 roku. Już samo sformułowanie tytułu rozdziału budzi pewne wątpliwości /"udział Polski w antyradzieckiej interwencji"/, które zostają pogłębione przez rozwinięcie problemu. Autor podręcznika sugeruje bowiem, iż wojna kijowska była elementem antyradzieckiej interwencji "światowego imperializmu", co oczywiście rozmija się z prawdą.

Wszak inne cele przyświecały polityce Francji czy Wielkiej Brytanii, inne zaś Marszałkowi J. Piłsudskiemu. Zdziwienie budzi również wyeksponowanie nacisków kleru katolickiego na Piłsudskiego, dzięki czemu u czytelnika nie znającego historii rodzi się wrażenie, iż postawa Kościoła była jednym z decydujących czynników, a przynajmniej legła u podstaw decyzji o wojnie. Nie jest również prawdą, jakoby państwa zachodnie pomagały Polsce w przygotowywaniu wyprawy zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej. Rozdział poświęcony wojnie polsko-radzieckiej jest lapidarny i autor podręcznika nie uniknął w nim nazbyt ryzykownych uproszczeń⁶.

Stosunkom polsko-radzieckim w całym okresie międzywojennym poświęcono jedynie dwa zdania: "Wroga wobec Związku Radzieckiego polityka rządu sanacyjnego nie uległa zmianie nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia ze strony Niemiec. Rząd polski odrzucił wszystkie propozycje radzieckie zmierzające do zorganizowania wspólnej obrony..."⁷. Te stwierdzenia w zasadzie nie rozmiągają się z prawdą historyczną, jednakże wyrwane ze złożonego kontekstu polskiej polityki zagranicznej, realiów międzywojennej Europy, tworzą obraz nieco wypaczony. Przyczyny fiaska rozmów francusko-brytyjsko-radzieckich w 1939 roku przedstawiono mało rzetelnie, obarczając winą za ten fakt jednostronnie rząd polski. Ponadto wyeksponowano problem tajnych pertraktacji państw zachodnich z Niemcami, nie wspominając o podobnych, prowadzonych przez Związek Radziecki.

Stosunki polsko-radzieckie w latach wojny nabierają szczególnej złożoności i przede wszystkim ten okres powoduje wiele emocji w polskim społeczeństwie. Autor omawianego podręcznika, w podrozdziale poświęconym "ucieczce rządu i naczelnego dowództwa", wspomina, iż 17 września 1939 roku wojska radzieckie wkroczyły na wschodnie obszary Rzeczypospolitej. "W ten sposób - czytamy w podręczniku - ludność mieszkająca na tych terenach została uchroniona przed okupacją radziecką"⁸. I tylko tyle. A przecież tło tego wydarzenia, jak i jego reperkusje, były znacznie głębsze, w znaczącym stopniu rzutując na całokształt stosunków polsko-radzieckich w miesiącach i latach następnych. A stosunki te przedstawiono niezwykle lapidarnie. Wspomniano jedynie, iż w lipcu 1941 roku zawarta została umowa polsko-radziecka, która "mówiła o uregulowaniu sprawy obywateli polskich" i że "przeciwnicy polityczni generała W. Sikorskiego przeciwdziałali wykonaniu tej umowy i doprowadzili ostatecznie do jej zerwania"⁹. Trudno chyba o większe uproszczenie.

Kolejny problem to geneza Polskiej Partii Robotniczej. Pozornie tylko jest to sprawa wyłącznie polska, bowiem udział Związku Radzieckiego w kształtowaniu nowego oblicza polskiego ruchu robotniczego był niezwykle istotny. Jednakże podręcznik Sędziwego sugeruje, iż to wyłącznie siły krajowe lewicy polskiej, bez

udziału Związku Radzieckiego, powołany do życia partię komunistyczną.

Wydaje się, że przyjęcie takiej tezy jest konsekwencją wcześniejszego przemilczenia losów Komunistycznej Partii Polski w 1938 roku.

I wreszcie na koniec problem kształtowania się władzy ludowej w Polsce oraz powstania rządu ludowego. I tym razem pominięto wpływ Związku Radzieckiego na owe procesy. W niewyjaśniony sposób zniknął rząd polski na emigracji w Londynie, a pojawił się Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Tak więc obraz stosunków polsko-radzieckich w omawianym podręczniku został w pewnym stopniu wypaczony. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż był on przeznaczony dla młodzieży w wieku około 14-tu lat. W wieku tym zdolność percepcji jest jeszcze znacznie ograniczona, a analizowany problem był niezwykle złożony.

Można więc było mieć nadzieję, iż wielu uproszczeń uniknie autor podręcznika historii, przeznaczonego dla szkoły średniej.

Autorem wydawanego wielokrotnie w latach 60-tych podręcznika historii dla klasy XI liceum ogólnokształcącego był również Henryk Sędziwy. Zdaniem wielu recenzentów książkę tę cechował wysoki poziom naukowy¹⁰. Analizując jednak stosunki polsko-radzieckie na podstawie tego podręcznika można dojść do nieco odmiennych wniosków.

Rozdział poświęcony wojnie polsko-radzieckiej 1920 roku zawiera oczywiście bardziej bogatą faktografię, jednakże tło konfliktu zostało zarysowane podobnie jak w omówionym poprzednio podręczniku. Tak więc i tym razem wojna kijowska była udziałem Polski w interwencji antyradzieckiej państw imperialistycznych. A przecież wiadomo, iż federacyjne plany Piłsudskiego kolidowały z polityką mocarstw zachodnich¹¹.

Na temat stosunków polsko-radzieckich w okresie międzywojennym ograniczono się jedynie do skonstatowania, iż Warszawa zawarła z Moskwą układ o nieagresji w 1932 roku. Tak więc niewiele. O wydarzeniach z 17 września 1939 roku czytamy: "Aby nie dopuścić armii hitlerowskiej zbyt blisko strategicznych rejonów ZSRR, Armia Czerwona przekroczyła 17 września polską granicę wschodnią

i zajęła tereny zamieszkałe przez ludność białoruską i ukraińską. W ten sposób większość tych ziem uniknęła wówczas okupacji hitlerowskiej¹². Ustalenia więc i w tym wypadku nie wyszły poza sugestie zawarte w podręcznikach przeznaczonych dla szkoły podstawowej.

Niezwykle skromne informacje znajdujemy na temat stosunków między rządem polskim na emigracji w Londynie a rządem radzieckim. Stwierdzono jedynie, że nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne i podpisano "umowę polsko-radziecką regulującą sprawy obywateli polskich, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się w ZSRR" /możnaby zapytać, jakich działań wojennych/. Wspomniano również o umowie wojskowej. Zerwanie tych stosunków, a właściwie jego tło, i tym razem osnute zostało tajemnicą /"zerwanie spowodowane zostało antyradziecką akcją rządu londyńskiego"/¹³.

Geneza Polskiej Partii Robotniczej, podobnie jak w poprzednim podręczniku jest również niejasna. Nie wyjaśniono do końca procesu powołania rządu jedności, a także zniknięcia z areny politycznej Europy rządu londyńskiego.

Autor podręcznika wyeksponował, nie bez racji zresztą, polsko-radziecki układ z 21 kwietnia 1945 roku, pisząc między innymi, iż "układ ten przekreślił dawne stosunki wzajemnej niechęci i otwartych konfliktów między Polską a Związkiem Radzieckim"¹⁴. Wprawdzie konkluzja taka nie wynikała z poprzednich fragmentów podręcznika, istotnym jednak wydaje się być to, że choć w zakończeniu książki przyznano, iż owa niechęć była obustronna.

Odrębny podręcznik w omawianym okresie wydany został dla szkół technicznych. Interesująca nas problematyka omawiana była w podręczniku dla III klasy technikum, opracowanym przez zespół autorów pod redakcją Henryka Orskiego i Leona Sternika. Autorzy nie odbiegli od ustaleń zawartych w omówionych już pracach, a daleko posunięta synteza pozostawiła jeszcze więcej niedomówień niż podręcznik przeznaczony dla liceum ogólnokształcącego¹⁵.

Tak więc obraz stosunków polsko-radzieckich w podręcznikach szkolnych lat 60-tych został bardzo uproszczony. Jedną bowiem konkluzją zdaje się z nich wynikać - Związek Radziecki w swojej polityce kierował się nie tylko interesami własnymi i własnego narodu, ale również interesami Polski i polskiego narodu. Był

nam zawsze przyjazny, nie kalkulował swych racji politycznych, jak to jest w zwyczaju wszystkich bez wyjątku państw, a Polska tę życzliwą dłoń uparcie odrzucała.

Lata 70-te przyniosły zmiany treści programowych i podręcznikowych. W 1970 roku wydano nowy program nauczania historii w szkole podstawowej, obowiązujący przez całą minioną dekadę. Kierując się wytycznymi programu Andrzej Leszek Szcześniak opracował nowy podręcznik historii dla klasy VIII. Różnił się on w znacznym stopniu od podręcznika poprzedniego, pewne zmiany dotyczyły również stosunków polsko-radzieckich w latach 1918-1945.

Przede wszystkim bardziej rzetelnie przedstawiono w nim przyczyny wojny polsko-radzieckiej 1920 roku. Zrezygnowało z tezy wyeksponowanej w poprzednich podręcznikach, jakoby wojna była elementem "interwencji światowego imperializmu", pominięto rolę Kościoła katolickiego w interwencyjnych planach Piłsudskiego. Zaprezentowano natomiast, poprawnie zresztą, federacyjne plany marszałka.

I w tym podręczniku stosunki polsko-radzieckie w okresie międzywojennym potraktowane zostały dość ogólnikowo, choć wyodrębniono w nim podrozdział poświęcony deklaracji o nieagresji z 1932 roku. Warto podkreślić, iż autor bardziej wiernie i przekonywująco zarysował przesłanki polityki Piłsudskiego wobec Moskwy: "Do pełnej współpracy jednak nie doszło, ponieważ Piłsudski głosił politykę równowagi, polegającej na nienawiązaniu kontaktów ściślejszych z żadnym z dwóch sąsiadujących mocarstw"¹⁶.

Problem wejścia armii radzieckiej do Polski został delikatnie zaznaczony w części dotyczącej internowania władz polskich na terenie Rumunii: "O świcie 17 września na tereny województw wschodnich wkroczyła Armia Radziecka biorąc w opiekę przed Niemcami zamieszkałych tam licznie Ukraińców i Białorusinów"¹⁷.

Natomiast nieco więcej uwagi niż w poprzednich podręcznikach poświęcono stosunkom między rządem polskim na emigracji a rządem radzieckim, choć nie sprzyjało to wyjaśnieniu tej jakże złożonej problematyki. Na temat zerwania tych stosunków czytamy jedynie, że "jedną z przyczyn było nieustępliwe stanowisko rządu londyńskiego wobec problemu granic wschodnich"¹⁸.

Omawiając genezę Polskiej Partii Robotniczej Szczęśniak słusznie akcentuje, choć może nie bezpośrednio, rolę Związku Radzieckiego w tym procesie. Pojawiła się wreszcie Grupa Inicjatywna o której w poprzednich podręcznikach nie wspomniano. /"W połowie 1941 roku Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki zmienił swoje stanowisko w stosunku do polskiego ruchu komunistycznego. Postanowiono zjednoczyć działające w kraju ugrupowania lewicowe w jedną, silną organizację"¹⁹./

Jednakże i w tym podręczniku w sposób mało zrozumiały powstał rząd ludowy, jak i znika rząd londyński.

W latach 70-tych interesująca nas problematyka została zawarta w dwóch podręcznikach Romana Wapińskiego, dla III i IV klasy liceum ogólnokształcącego /były one również adresowane do uczniów techników/.

Mimo syntetycznego charakteru podręcznika wnikliwie zostały w nim zarysowane przyczyny wojny polsko-radzieckiej. Słusznie podkreślono sprzeczność interesów Piłsudskiego, "białych generałów" i mocarstw zachodnich. Rozdział ten pozwala wreszcie czytelnikowi wyrobić sobie właściwy pogląd na sam charakter wojny, jak i jej reperkusje²⁰.

Prezentując i oceniając politykę zagraniczną Polski międzywojennej, Wapiński widzi ją w szerokim kontekście stosunków międzynarodowych w Europie. Dlatego też stosunki polsko-radzieckie w omawianym okresie to dla autora podręcznika nie tylko, czy też nie przede wszystkim efekt samobójczej polityki Piłsudskiego i Becka, lecz także wynik pewnych realiów politycznych, konkretnej konfiguracji w Europie²¹.

Omawiana praca jest pierwszym podręcznikiem wspominającym o represjach, jakie spotkały członków kierownictwa KPP w Związku Radzieckim. Jest to o tyle istotne, iż pozwala, już na dalszych kartach książki, na bliższe wyjaśnienie przesłanek, jakie legły u podstaw procesu tworzenia PPR²².

Wprawdzie Wapiński nie wyjaśnia wszystkich uwarunkowań związanych z wydarzeniami 17 września 1939 roku, jednakże zajęte stanowisko wydaje się być otwartym i pozwala na pewną swobodę interpretacyjną /"... rząd radziecki postanowił wprowadzić w życie postanowienie niedopuszczenia do zajęcia przez wojska niemieck-

kie terenów Zachodniej Ukrainy i Białorusi"/²³.

Blżej natomiast sprecyzowano politykę Sikorskiego wobec Moskwy. Nie poprzestano, jak w poprzednich podręcznikach, jedynie na stwierdzeniu faktu nieprzyjaznej polityki Polski wobec ZSRR.

Po raz pierwszy znajdujemy tu informacje pełniej wyjaśniające punkt widzenia generała Sikorskiego. Przypomina się bowiem, że według oceny rządu polskiego kraj nasz był w stanie wojny nie tylko z Niemcami ale również ze Związkiem Radzieckim, co naturalnie utrudniało wzajemne stosunki. Ponadto zarysowano problemy związane z armią generała W. Andersa w Związku Radzieckim. Właściwie przedstawiono tło kryzysu w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1942-1943, choć i w tym wypadku zabrakło przysłowiowej kropki nad "i"²⁴. Ponadto bardziej rzetelnie scharakteryzowano genezę Polskiej Partii Robotniczej, nie do końca jednak wyjaśniono powstanie rządu jedności²⁵.

Tak więc stosunki polsko-radzieckie zostały w pracy Wapińskiego przedstawione już bardziej rzetelnie, choć sam podręcznik spotkał się z krytyką pedagogów, którzy mimo wszystko preferowali podręczniki Sędziwego, jako górujące pod względem metodycznym, łatwiejsze do przyswojenia przez uczniów.

Dokonując podsumowania dotychczasowych rozważań wypada podkreślić przede wszystkim dwa momenty. Lata 70-te przyniosły pewien postęp w dziedzinie edukacji historycznej, o czym świadczy chociażby przeprowadzona analiza podręczników. Mimo jednak tej ewolucji sytuacja daleka jest od zadowalającej. Programy szkolne jak i podręczniki w dalszym ciągu pozostawiają szereg znaków zapytania, szczególnie w dziedzinie historii najnowszej.

O charakterze edukacji historycznej, jak już wskazywano, w dużym stopniu decyduje zmieniająca się w naszym kraju sytuacja polityczna. Nic więc dziwnego, iż różne okresy w dziejach politycznych Polski Ludowej tworzą nowe programy i podręczniki. Nie jest tajemnicą, iż każdy kryzys w Polsce, a mieliśmy ich kilka, przynosił jednocześnie pewien okres, na ogół krótkotrwały, liberalizacji, wpływającej również pozytywnie na wydawnictwa historyczne. Ukazywały się wówczas liczne publikacje, szczególnie w periodykach społeczno-politycznych, pogłębiając naszą wiedzę o dziejach

najnowszych. Wpływ owych okresów liberalizacji na edukację historyczną w szkole nie był jednak największy. Stan ten bowiem trwał nazbyt krótko, a cykl przygotowania nowych programów i podręczników jest niezwykle wydłużony. Za wyjątek w tym względzie można jedynie uważać rok 1956, ale to dlatego, iż w tym czasie nastąpiły szczególne przewartościowania polityczne. Należy zatem sądzić, iż nauczanie historii w szkole odbiega dość znacznie od stanu badań, od aktualnej wiedzy historycznej.

Stosunki polsko-radzieckie w latach 1918-1945 nadal zdają się być swoistym tabu. A skutki takiego stanu rzeczy muszą być zawsze jednoznaczne. W szkołach wyższych od lat są wykładane nauki polityczne, a przejściowo, po sierpniu 1980 roku, historia polityczna Polski Odrodzonej. I podczas zajęć ze studentami niezmiennie, jak przysłowiowy bumerang, wracają takie problemy, jak tajny protokół układu Ribbentrop-Mołotow, 17 września 1939 roku, sprawa katyńska, itd.²⁶

Poruszony tu problem zapewne nie należy do najłatwiejszych. Właściwe jednak relacje między racją stanu państwa socjalistycznego a obiektywną prawdą historyczną - to chyba zasadniczy postulat.

Nazbyt wiele jeszcze paradokсів w podręcznikach historycznych. Dziwnym na przykład jest fakt, iż podręczniki negatywnie oceniają deklarację polsko-niemiecką ze stycznia 1934 roku, pozytywnie zaś radziecko-niemiecką z 1939 roku.

Dlatego też programy szkolne, jak i podręczniki historii winny uwzględnić cały szereg momentów, spośród których do najważniejszych należy zaliczyć:

- ukazanie polityki zagranicznej Polski na tle sytuacji w Europie, co pozwoliłoby na usunięcie stereotypu sugerującego jednoznacznie negatywną ocenę owej polityki;
- właściwe określenie polityki zagranicznej ZSRR w latach 1918-1945 i na tym tle ukazanie stosunków polsko-radzieckich.

Wówczas można mieć nadzieję, że publikacje pseudohistoryczne kolportowane swego czasu przez byłą "Solidarność", nie będą wzbudzały niezdrowej sensacji.

PRZYPISY

- ¹ M.Szczurek Sztarski, Uprzedzenia i fałszerstwa, "Polityka", 1981 nr 45
- ² Jak twierdzi autor artykułu pod pseudonimem N.Naruszewicz kryje się Leszek Moczulski, przywódca byłej KPN
- ³ O tym problemie szerzej w dalszej części artykułu
- ⁴ Wypada jednak dla porządku zaznaczyć, iż programy i podręczniki obowiązujące przed 1956 rokiem zawierały stereotypy polityczne typowe dla tych lat. Wyróżniał się w tym względzie podręcznik historii Polski wydany w 1953 roku pod redakcją Żanny Kormanowej.
Dla ilustracji tylko warto zacytować niektóre tytuły podrozdziałów dotyczących interesującej nas problematyki: "Awanturnicza prohitlerowska i antyradziecka polityka zagraniczna", "Antyradziecki pakt z Hitlerem - pakt zdrady narodowej", "Wyzwolenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi przez Armię Czerwoną"
- ⁵ H.Sędziwy, Historia dla klasy VIII, Warszawa 1966
- ⁶ Ibidem, s.76-78
- ⁷ Ibidem, s.150
- ⁸ Ibidem, s.157
- ⁹ Ibidem, s.178
- ¹⁰ H.Malinowska, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w programach i podręcznikach historii szkół polskich w latach 1944-1977, Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, Studia z Nauk Społecznych, 1979 nr 2, s.34
- ¹¹ H.Sędziwy, Historia dla klasy XI, cz.II, Warszawa 1964, s.19
- ¹² Ibidem, s.159
- ¹³ Ibidem, s.221
- ¹⁴ Ibidem, s.243
- ¹⁵ Historia 1914-1945 dla klasy III techników, red.H.Orski

- i L.Sternik, Warszawa 1964
- 16 A.L.Szcześniak, Historia dla klasy VIII, Warszawa 1979, s.102
 - 17 Ibidem, s.122
 - 18 Ibidem, s.154
 - 19 Ibidem, s.156
 - 20 R.Wapiński, Historia dla klasy III liceum ogólnokształcącego oraz dla klasy III technikum, cz.II, Warszawa 1981, s.162
 - 21 Ibidem, s.263-266
 - 22 Ibidem, s.258
 - 23 R.Wapiński, Historia dla klasy IV liceum ogólnokształcącego, Warszawa 1979, s.14
 - 24 Ibidem, s.82-84
 - 25 Ibidem, s.118-126
 - 26 L.Malinowski, Nauka o polityce w nowym sezonie, "Polityka" 1983, nr 5